

ANNA KUCHTA

(UNIwersYTET JAGIELLOŃSKI)

## ZŁOTA GODZINA POEZJI

### SPRAWOZDANIE

Wieczór poetycki Profesor Beaty Szymańskiej, Kraków, Księgarnia „Matras”, 22 stycznia 2014 r.

### INFORMACJE O AUTORCE

Anna Kuchta  
Katedra Porównawczych Studiów Cywilizacji  
Uniwersytet Jagielloński  
e-mail: [anna.kuchta@uj.edu.pl](mailto:anna.kuchta@uj.edu.pl)

---

Odbywający się 22 stycznia 2014 roku wieczór poezji profesor Beaty Szymańskiej upłynął w atmosferze subtelnej ironii, wyrafinowanego dowcipu, olśniewającej prostoty oraz spokoju przywodzącego na myśl tradycję i filozofię Wschodu. Księgarnia „Matras”, usytuowana na krakowskim Rynku, która użyczyła swoich przestrzeni autorce oraz jej gościom, momentalnie wypełniła się spragnionymi poezji słuchaczami – zainteresowanie było tak duże, iż przygotowane przez obsługę lokalu miejsca siedzące okazały się niewystarczające. Wielu czytelników czekało na poetkę przed rozpoczęciem spotkania, a w trakcie jego trwania publiczności wciąż przybywało. W sali, której klimat sprzyja lirycznym uniesieniom (jest to wszak sala imienia Wisławy Szymborskiej), Beata Szymańska, profesor filozofii związana z Uniwersytetem Jagiellońskim oraz znana i ceniona poetka, zaprezentowa-

ła znakomite wiersze z tomu *Złota godzina* (jak charakteryzuje Gabriela Matuszek – „najnowszy tomik Beaty Szymańskiej można bez przesady określić mianem «złotej godziny» Poetki, apogeum mądrości i poezji”<sup>1</sup>) oraz uchyliła rąbka tajemnicy na temat kolejnych literackich projektów.

Liryka Beaty Szymańskiej, skupiająca się na detalach i konkretach, a jednocześnie niosąca z sobą wewnętrzną pogodę, wyrozumiałość i zrozumienie w stosunku do ułomnego świata, w którym można dostrzec okruciny piękna, nie po raz pierwszy przyciąga licznych czytelników. Być może właśnie w zgiełku codzienności i przypadku lekkość, precyzja i spokój wyłaniające się z jej wiersów są dla odbiorców źródłem ukojenia i wytchnienia. Emocje towarzyszące czytaniu wierszy Beaty Szymańskiej doskonale wyczuwalne były także podczas wieczornego spotkania – pogoda ducha poetki udzielała się obecnym na sali słuchaczom, a harmonia zadumy i humoru przypominała lekturę owych poetyckich miniatur: ironicznych, lecz wzruszających, wyważonych, acz nie stroniących od trudnych pytań.

Spotkanie, prowadzone w uporządkowany, intrygujący sposób przez krakowską pisarkę Elżbietę Wojnarowską, powiązane było z promocją ostatnio wydanego zbioru *Złota godzina* (grudzień 2013), zaś na zakończenie poetka zaprezentowała także niepublikowane do tej pory wiersze, z kolejnego, czekającego na wydanie tomu. Forma wieczoru nawiązywała do poprzednich spotkań autorskich Beaty Szymańskiej, na przykład tego, które odbyło się 2 grudnia 2013 roku w krakowskiej księgarni „Czuły Barbarzyńca”<sup>2</sup>; następujące po sobie części to pytania do autorki, rozmowa między nią a prowadzącymi oraz odczytywanie wierszy. Zgromadzeni goście mogli więc nie tylko wsłuchać się w twórczość artystki, ale także dowiedzieć się, jak zachowuje się w sytuacji dialogu oraz w jaki sposób jej wypowiedzi nawiązują do poezji. Skrótowość i precyzja wyrażania myśli, a także literacki kunszt autorki widoczny w jej wierszach ujawniały się także w rozmowach – na trudne i nierzadko zawile pytania poetka często odpowiadała krótkim, celnym zdaniem, trafnym słowem.

---

<sup>1</sup> Gabriela Matuszek, cytat z recenzji na IV stronie okładki tomu Beaty Szymańskiej pt. *Złota godzina* (Kraków 2013).

<sup>2</sup> Spotkanie to prowadzone było przez Gabrielę Matuszek oraz Krzysztofa Lisowskiego i należało do cyklu spotkań autorskich „Rozkręcamy literacki Kraków”, organizowanego przez Stowarzyszenie Pisarzy Polskich Oddział w Krakowie.

Spotkanie rozpoczęło się eleganckim powitaniem oraz krótkim wprowadzeniem Elżbiety Wojnarowskiej, zaś pierwszy cykl pytań zadawał Wojciech Ligęza, gość specjalny wieczoru. Następnie Beata Szymańska odczytała wybrane wiersze z tomu *Złota godzina*, między innymi utwory *Jesteśmy tu tylko przejazdem*, *Niebo gwiazdziste nade mną*, *Starsza siostra*, *Źle się dzieje w krainie żab* oraz tytułową miniaturę.

*Niebo gwiazdziste nade mną*

Jaka piękna noc i tyle gwiazd,  
ale żadnej nie widać.  
Miasto dymi w niebo żółtym światłem.  
Gdzieś na świecie rośnie już dziecko  
które powie:  
Niebo gwiazdziste we mnie.  
Tylko we mnie<sup>3</sup>.

*Starsza siostra*

Wędrowaliśmy wiele i sypiali krótko.  
A przecież naprawdę  
wszystko, czego nam trzeba,  
to starsza siostra, dobra i nieładna,  
która wie, że warto  
trudzić się tylko dla nas, wbrew całemu światu.  
Także wie od zawsze,  
że nasze pragnienia są oszukańcze.  
A wystarczy umieć  
tak gotować jarzyny, żeby nie cierpiały  
i zawsze mieć pod ręką  
coś, co można by szybko odgrzać dla przyjaciół  
kiedy  
wpadną niespodziewanie  
po drodze do domu.  
Tak, tak, to wystarczy.  
Zresztą nie ma rady:  
to jest zimna kraina i starsze siostry  
tutaj  
raczej nie mieszkają<sup>4</sup>.

---

<sup>3</sup> B. Szymańska, wyd. cyt., s. 27.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 35.

*Złota godzina*

Każdemu powinna się zdarzyć  
 po południu w środku lata:  
 złota godzina –  
 plaster miodu  
 dymiący ciepłem na talerzu dłoni<sup>5</sup>.

Kolejną serię pytań zadawała Elżbieta Wojnarowska, zaś niezwykle intrygującym punktem wieczoru było abecadło, gra słowno-skojarzeniowa, podczas której prowadząca rozpoczynała zdanie wyrazami w porządku alfabetycznym (na przykład słowem „ciszą”), a poetka w esencjonalnym stylu dopowiadała dalszą jego część, prezentując swoje niebanalne przemyślenia (na przykład: „ciszą jest wartością”). Pełen erudycyjnych odpowiedzi dialog również korespondował paralelnie z jej liryką – idealne połączenie dowcipu i powagi, spokoju oraz radości, zachwytu i dystansu wobec świata, widoczne w postawie oraz słowach artystki, wywoływało w słuchaczach zarówno uśmiech, jak i zadumę.

W ostatniej części wieczoru Beata Szymańska odczytała – jako zapowiedź nowego tomu, mającego w najbliższym czasie trafić do regularnej sprzedaży – wiersze o kotach. Fakt, iż właśnie kot będzie motywem przewodnim nowego tomiku, jest oczywiście nieprzypadkowy. Zwierzę to jest szczególnie ważne dla artystki tak w życiu (słuchacze mieli okazję zapoznać się z anegdotyczną opowieścią na temat stałej obecności owych stworzeń w jej codzienności), jak i w poezji (wystarczy wspomnieć, iż w formie okładowej fotografii kot pojawił się już w poprzednim tomie<sup>6</sup>). Nadchodzący zbiór wpisuje się w ową tradycję i łączy trzy pasje autorki: poezję, filozofię i koty – te ostatnie zaś będą nie tylko motywem przewodnim wierszy, ale i bohaterami tematycznie dobranych ilustracji, o które uzupełniony zostanie tom.

Podczas spotkania publiczność mogła również zaopatrzyć się w zbiory *Złota godzina* oraz *Słodkich snów, Europo!*, które po zakończeniu oficjalnej części wieczoru autorka chętnie ozdabiała swoim autografem. Zgromadzeni goście zostali także poczęstowani symbo-

<sup>5</sup> Ibidem, s. 47.

<sup>6</sup> Zob. też, *Słodkich snów, Europo!*, Kraków 2005. Warto również dodać, że właśnie z kotem poetka pozuje do zdjęcia zamieszczonego na IV stronie okładki zbioru *Złota godzina*.

liczną lampką wina, a zainspirowane poezją nieformalne rozmowy między licznymi sympatykami poezji oraz gospodarzami wieczoru trwały jeszcze długo. Nic dziwnego – poezja Beaty Szymańskiej nie daje o sobie łatwo zapomnieć i na długo pozostaje w pamięci, ewokując przemyślenia, inspirując, nadając sens niedoskonałemu światu.

*Anna Kuchta*

